

ROZMYŚLANIA



Katyń – Golgota Wschodu...

3 kwietnia 1943 roku Radio Berlin podało sensacyjną wiadomość o odnalezieniu w Katyniu pod Smoleńskiem masowych grobów tysięcy polskich oficerów, wziętych do niewoli sowieckiej w 1939 roku. Los sprawił, że dokładnie po 47 latach, 13 kwietnia 1990 roku Radio Moskwa potwierdziło zbrodnię NKWD. Wtedy też, obok Katynia, pojawiły się nazwy obozów: Kozielec, Starobielsk i Ostaszków. Trafiło do nich około 15 000 Polaków – jeńców z Września 1939, po których zaginęły wszelkie ślady.

ANDRZEJ DĘBKOWSKI

Oboz w Ostaszkowie powstał w byłym prawosławnym klasztorze Niłowa Pustyń, leżącym na jednej z wysp Jeziora Seliger. W końcu 1939 roku przebywało w nim 6364 jeńców.

O ich losie przesądziła decyzja Biura Politycznego KC WKP z 5 marca 1940 roku o likwidacji 14 736 jeńców, w tym 1030 oficerów i podoficerów oraz 5138 szeregowych policji, korpusu ochrony pogranicza, żandarmerii, więziennictwa i wywiadu.

Imienne listy skazanych trafiły do obozów dopiero wówczas, gdy „ziemia była na tyle rozmarznęta, iż można było kopać zbiorowe groby”. Do Ostaszkowa dotarły 64 zbiorcze listy z danymi 6263 osób. Miano je wysłać do Kalininina, dziś Tweru, 180 km na północny-wschód od Moskwy.

Likwidację obozu rozpoczęto 4 kwietnia, a zakończono 16 maja 1940 roku. Jeńcy opuścili go w konwojach. Za wyjątkiem trzech konwojów (112 osób trafiło do obozu juchnowskiego), pozostałe doprowadzono piechotą po lodzie jeziora Seliger do Tupiku (dziś Splawuczziastok) i stacji kolejowej Soroga. Następnie przez Pięnię i Lichosławł trafiały na stację w Kalininie (Twerze), skąd przygotowane już „czarne wrony” (karetki więzienne) przewoziły skazańców do siedziby obwodowej NKWD. Tam kończyli życie, mordowani pojedynczo pistoletowym strzałem w tył głowy w specjalnie przygotowanym, dźwiękochłonnym pomieszczeniu.

Wzłoki ładowano na ciężarówki i o świcie wywożono szosą Moskwa – Petersburg do odległego o 32 km Miednoje. Tam, na skraju lasu, na terenie letniskowym zamienionym na ośrodek wypoczynkowy NKWD, grzebano je: w 25 zbiorowych mogiłach po około 250 osób każda. Znane są niektóre

nazwiska wykonawców mordu. W specjalnej około 30-osobowej grupie oprawców byli m.in. starszy major Siniegubow, kombryg Kriwienko i major Błochin. Pół roku później przyznano im 800-rublowe (równowartość miesięcznej pensji) nagrody „za skuteczne wypełnianie zadań specjalnych”. Wielu z nich nie wytrzymało ciężaru zbrodni: załamywali się psychicznie, zapijali na śmierć, bądź targani wyrzutami sumienia popełniali samobójstwa.

31 sierpnia 1991 roku uroczystości złożono w Miednoje do wspólnego grobu szczątki 6 295 więźniów Ostaszkowa. 2 września 2000 roku poświęcono tam największą polską nekropolię w dawnym sowieckim imperium i pomnik ofiar stalinowskiego terroru, bo w sąsiedztwie Polaków spoczywa również około 9 tys. obywateli ZSRR, którzy padli ofiarą twerskiego NKWD.

Czym więc jest dla Polaków Katyń? Zbigniew Gluza, w wstępie do książki „Rosja a Katyń” pisze, że „Katyń to dla Polaków symbol zbrodniczej polityki Sowietów wobec narodu polskiego. W stosunkach polsko-sowieckich lat 1917-1991 Katyń oznacza kulminację – prześladowań i kłamstwa. »Zbrodnia katyńska« jest pojęciem umownym, odniesionym do jednego z miejsc eksterminacji polskiej elity przywódczej w latach II wojny światowej, odkrytego najwcześniej – Lasu Katyńskiego pod Smoleńskiem. Był to skrytobójczy mord dokonany przez Sowietów na blisko 22 tysiącach obywateli państwa polskiego, których – po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski 17 września 1939 – wzięto do niewoli lub aresztowano. Na podstawie tajnej decyzji Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940, zgładzono strzałem w tył głowy blisko 15 tysięcy jeńców przetrzymywanych wcześniej w obozach specjalnych NKWD w Kozielecu, Ostaszkowie i Starobielsku oraz ponad 7 tysięcy osób osadzonych w więzieniach zachodnich obwodów republik ukraińskiej i białoruskiej (terenów polskich włączonych w 1939 roku do ZSRR). Ofiarami byli wybrani obywatele państwa polskiego: oficerowie Wojska Polskiego i policji, urzędnicy administracji państwowej, przedstawiciele elit – zakopani bezimiennie w masowych dołach cmentarnych”.

Swoich „Katyńczyków” ma także Żelów. Dotychczas udało się ustalić śmierć niżej wymienionych osób, mających bezpośredni związek z Żelowem. Trwają prace nad dalszą dokumentacją i potwierdzeniem zaginięcia na Wschodzie.

28 kwietnia 2010 roku w Parku im. Romualda Traugutta w Żelowie zostanie odsłonięty pomnik upamiętniający zamordowanych przez NKWD. W alei dębów katyńskich zostaną posadzone symboliczne drzewa.

Poniżej publikujemy krótkie biografie osób związanych z Żelowem, które zginęły na Wschodzie w 1940 roku. Zostały one opracowane przez: ks. Mirosława Jelinka (Mieczysław Fiedler, Stanisław Hetmanek, Władysław Gąsiorowski, Tadeusz Prauss) oraz panią Beatę Jersak (Stanisław Mendrzycki i Marian Pełczyński).

MIECZYŚLAW FIEDLER – major dyplomowany, mianowany na st. ppłk. ur. 15 kwietnia 1899 w Żelowie, s. Henryka i Anny z d. Gąsiorowskiej. W 1918 i 1920 roku służył w 2. Pułku Ułanów. W kampanii wrześniowej pełnił funkcję szefa sztabu gen. Piotra Skuratowicza, dostał się do niewoli sowieckiej. Został jeńcem obozu w Starobielsku, rozstrzelany w Charkowie wiosną 1940 roku.

STANISŁAW HETMANEK – nadinspektor Straży Granicznej, ur. 14 kwietnia 1895 w Warszawie, s. Jana, i Marii z d. Hulka pochodzącej z Żelowa. Służył w wojsku rosyjskim w Armii gen. Józefa Dowbora Muśnickiego, brał udział w kampanii 1918-1920. Od 1930 roku pracował w Straży Granicznej. Zamordowany w Katyniu 14 IV 1940.

WŁADYSŁAW GĄSIOROWSKI – kapitan, ur. 22 listopada 1902 roku w Warszawie, s. Władysława, Ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej. W wojnie obronnej

w 1939 roku brał udział jako porucznik rezerwy 21. Pułku Piechoty. Wzięty do niewoli sowieckiej przebywał w Obozie Jeńców Wojennych w Starobielsku. Zamordowany został na przełomie kwietnia i maja 1940 roku w Charkowie. Jego grób symboliczny znajduje się na Cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie: P-I-1. Ojciec Gąsiorowskiego, również Władysław, najważniejsze lata swego życia spędził w Żelowie, gdzie ożenił się z Pauliną z d. Gąsiorowską. Oboje wpisali się w historię Żelowa (prowadzenie browaru, działalność charytatywna – Dom Opieki dla osób w podeszłym wieku, prowadzenie ochronki dla dzieci).

STANISŁAW MENDRZYCKI – podporucznik, pośmiertnie podniesiony do rangi porucznika, ur. 13 października 1910 r. w Paplinie, s. Piotra. Od 1932 roku nauczyciel w Sromutce, w gminie Żelów, czynnie udzielał się na rzecz środowiska społecznego. Prowadził Związek Strzelecki w Bujnach Szlacheckich i Sromutce.

We wrześniu 1939 roku został wcielony do 25. pułku Piechoty w Piotrkowie Trybunalskim. Jeniec obozu w Starobielsku, zamordowany przez NKWD w Charkowie.

MARIAN PEŁCZYŃSKI – aspirant Policji Państwowej, ur. 23 listopada 1901 roku w Woli Kruszyńskiej, s. Józefa. Służbę w policji rozpoczął w maju w 1929 roku. Po 17 września 1939 roku dostał się do niewoli, a następnie osadzony w Ostaszkowie. Zamordowany w 1940 roku Miednoje.

Gdy wybuchła wojna, rodzina Mariana Pełczyńskiego z Sieradza udała się do rodzinnej wsi - Woli Kruszyńskiej. Sam Marian Pełczyński wyruszył na wojnę. Po wojnie najstarsza córka Krystyna była krawcową w Żelowie. O losie swojego ojca dowiedziała się dopiero w 1990 roku. Na Cmentarzu Komunalnym w Żelowie znajduje się grób Pełczyńskich z tablicą upamiętniającą zamordowanego przez NKWD w Miednoje Mariana Pełczyńskiego.

TADEUSZ PRAUSS – pułkownik WP, ur. 21 grudnia 1896 w Warszawie, s. Tadeusza i Janiny z d. Gąsiorowskiej (wywodzącej się z Żelowa z Parafii Ewangelicko-Reformowanej w Żelowie). Od listopada 1918 roku w stopniu podporucznika w Wojsku Polskim służył w eskadrze lotniczej w Krakowie. W styczniu 1919 roku otrzymał przydział do 3. Eskadry Wywiadowczej. Na froncie polsko-bolszewickim odbył 41 lotów bojowych. W 1936 roku został dowódcą 6. Pułku Lotniczego we Lwowie.

Od sierpnia 1939 roku był dowódcą Lotnictwa Armii Modlin. W październiku uwięziony przez Rosjan we Lwowie, był przetrzymywany w więzieniu „Brygidki” i następnie osadzony w obozie w Starobielsku. Wiosną 1940 roku został zamordowany w Charkowie. Jego symboliczny grób znajduje się na Cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie: P-I-1.

Przed oddaniem tego materiału do druku nie było jeszcze oficjalnego potwierdzenia zaginięcia Józefa Łuczynskiego.

JÓZEF ŁUCZYŃSKI – kapral rezerwy Policji, ur. 9 marca 1900 roku w Pabianicach. Syn Wojciecha i Anny Miller Hans. Wstąpił do Związku Strzelców, a potem ochotniczo do POW. 5 marca 1919 roku został przydzielony do Mińskiego 86. pułku piechoty (10. kompania 3. baon) i z tym pułkiem przeszedł całą kampanię bolszewicką oraz litewską. Brał udział w bojach pod Baranowiczami, Wilnem, Nowogródkiem, Parafianowem. Walczył też w Brześciu nad Bugiem, w Mińsku Mazowieckim, Wołkowysku, Białymstoku, Augustowie, Nowej Wilejce i Nowo-Swicynach. Otrzymał Medal Za Wojnę 1918-1921.

Zmobilizowany 25 sierpnia 1939 roku w Żelowie, powiat łaski, lista z 5.1940 nr 058/3 oboz w Ostaszkowie-Miednoje.

Informacja o Józefie Łuczynskim pochodzi ze strony: <http://www.wtg-gniazdo.org/forum/viewtopic.php?f=5&t=2265&view=previous>